





EWANGELIA ŚW. NA NIEDZIELĘ PALMOWĄ

I stało się, gdy się Jezus przybliżył do Betfage i Betanii, u góry, którą zowią Oliwną, posłał dwóch uczniów swoich, mówiąc: Idźcie do wsi, która jest przed wami; a wchodząc do niej, znajdziecie osły uwiazane, na którym jeście nikt z ludzi nie siedział; odwiążcie je i przyprowadźcie. A jeśli by was kto spytał: Czemu odwiążacie, tak mu powiedźcie: Iz Pan potrzebuje posługi jego. I odeszli ci, którzy byli posłani, i znaleźli jako im powiedział, osła stojącego. A gdy oni odwiązywali osła, rzekli do nich właściciele jego: Czemu odwiążacie osła? A oni odpowiedzieli: Iz go Panu potrzeba. I przyprowadzili je do Jezusa, i zarzuciwszy szaty swoje na osła, posadzili Jezusa. A gdy jechał, szli szaty swe na drodze. A gdy się już tam przybliżał, gdzie schodzi się w dół z góry Oliwnej, poczęły wszystkie rzęzi się uczniowie weselać się, chwalić Boga głosem wielkim za wszystkie cuda, które widzieli, mówiąc: "Błogosławiony, który przychodzi król w imię Pańskie; pokój na niebie, a chwała na wysokości!". A niektórzy faruzeje spośród rzęzi, rzekli do niego: Nauczycielu, skarc uczniów swoich! A on im rzekł: Powiadam wam, że jeśli by ci milczeli, kamienie wolać będą.

Z niedziela Palmowa rozpoczyna się Wielki Tydzień — jakby streszenie Wielkiego Postu. Kto do tej pory nie wszedł w siebie, nie wraź, że to czas tak odpowiedni do nawrócenia się i pojednania z Bogiem, powinien to uczynić w Wielkim Tydzień. Katolik, który ma choć trochę wiary i nieraz słyszał o Mecie i śmierci Chrystusa dla naszego zbawienia, nie może pozostać obojętnym. Największa boleścią dla Zbawiciela naszego jest to, że wielu nie korzysta z tej tak wielkiej ofiary. Czy chcemy do nich należeć? Z pewnością nie! Co roku mamy okazję przypomnieć sobie tak sprężne że sobą okrzyki: "Hosanna — Hosanna i ukrzyżuj Go". Okropną jest zmienność dusz ludzkich. Czy tylko to było u Żydów? Co za zmienność i namiętność w ludzi w ciągu wieków. Raz wielki entuzjazm z nową wielką dzieł Bożych, to znów zapomnienie o wszystkim Jego dobrodziejstwach. Wiemy, że Syn Boży umarł dobroćmi za miłości ku nam. Nie po to jednak by zniknąć na zawsze, ale by nam dać życie i uwolnić od śmierci wiecznej. Stajemy w tych dniach u stóp największego Dobroczyncy ludzkości zawieszono na krzyżu z miłości ku nam. Czy nam wystarcza tylko raz na rok w Wielki Piątek brać udział w adoracji krzyża, by zrozumieć co oznacza krzyż? "Kto chce być uczniem moim, niech weźmie swój krzyż na każdy dzień i mnie naśladuje". Bez dźwignia krzyża z Chrystusem nie możemy sobie zasłużyć na zmartwychwstanie z Nim. Nie ma potrzeby wyszukiwać sobie tego krzyża. Życie nam dostarcza okazji do tego. Krzyżem naszym to codzienna praca zimno, czy gorąco, brak wielu potrzebnych rzeczy, znoszenie wad bliźnich, przykreślenie złotow, choroby, zawodowe zwichle itp. Mamy też widzieć Chrystusa w naszych braciach jak nam to przypomina Kampania Bractwa — w tym wzmianka: "Gdzie jest twój brat". Czy chcemy z Kainem odnowić się, że nie jesteśmy stróżami naszych braci? Ile obojętności na świecie wobec bliźniej ludzkiej materialnej i moralnej! Jak mało jeście się rozumie, że tylko miłość może uszczęśliwić ludzi a nie nienawiść czy obojętność. Chrzęścianie powinni dać przykład innym w praktykowaniu tej miłości, bo tylko w ten sposób mogą pociągnąć innych do Boga i do prawdziwej religii.

KS. Z. P.

ŻYCIE RELIGIJNE

O BEATYFIKACJE I KANONIZACJE POLAKÓW ZMARŁYCH W OPINII ŚWIĘTOSI

W Warszawie w kościele Wszystkich Świętych odprawiona była obława warszawska wiona była obława warszawska nowenna ku czci Niepokalana Marii Panny w intencji uroczystości beatyfikacji i kanonizacji Polek i Polaków, zmarłych w opinii świętości, których procesy są prowadzone przez Kościół. W konferencjach wygłaszanych w dniach nowenny przedstawiono życie i stan procesów o beatyfikację czy kanonizację następujących sług Bożych: błog. Maksymiliana Kolbe, błog. Wincentego Kadłubka, błog. Antoniego Kowalczyka, o. Melchiora Fordona, ks. Piotra Skargi, ks. Wawrzyńca Kucińskiego, ks. arcybiskupa Szczerbego, ks. Kazimierza Rolewskiego, Kazimierza Życzlińskiego i Aleksandra Zychlińskiego. Na zakończenie nowenny uroczystą Mszę św. odprawił ks. prałat Fr. Olshewski, a okolicznościom kazanie wygłosił ks. Tadeusz Sitko.

SOBÓR MŁODYCH W TAJZE

Za kilka miesięcy (w sierpniu br.) odbędzie się Sobór Młodych w Tajze. Prace nad przygotowaniem są już w toku. Sobór ma być zwołany dobiegając kościoła. Sobór katolicki i protestancki, wierzający i niewierzający odbędzie się w atmosferze ekumenicznej miłości wobec bliźniego, wobec świata.

RADIO GAMBIO. ZYE — 348 — 1520 KHZ. Boa música, Clube dos Sócios, Têrço em Família, Música polonesa aos domingos das 17.00 às 18.00 horas. Homenagens, Anúncios, — Avisos e Registos para Amigos. 82.800 — ARAUCARIA — Fone: 109 — PARANA

kować państwa. Jest rzeczą charakterystyczną, że w tej sprawie poglądy osób należących do różnych grup politycznych i katolików były niemal identyczne. Tylko 4% uczestników ankiety uznało, że Kościół winien popierać państwo niezależnie od decyzji o podejmowaniu, a 18% — że Kościół ma prawo wytykowania państwa, jeśli 7% uczestników ankiety miało w tej sprawie określone poglądy. 56% uczestników ankiety uznało, że rzecz niemożliwa, aby duchowni publicznie wyrażali swoje opinie polityczne. 37% ankietowanych miało w tej sprawie odmienne zdanie. 81% uczestników ankiety oświadczyło, że nie uwzględniłoby wskazań duchownych, jeśli udzieliliby im oni jakichkolwiek przed wyborami. Tylko uczestników ankiety zadziwiło, że ustuchoby białoborskich kleru. 75% uczestników ankiety wypowiedziało się za to, aby w czasie wyborów lamentarynych we wskaza na rzecz zadanej linii politycznej. 77% uczestników ankiety wyrażało się za chrześcijańskie by być zwolennikami czystości socjalistycznego. 42% uczestników ankiety uznało, że w ciągu ostatnich 25 lat wpływy polityczne Kościoła zmalały, 20% że wzrosły, a 22% — że utrzymały się na tym samym poziomie. 16% osób objętych ankieta miało zdecydowanego gładu w tej sprawie. ("L'Express" — Paryż)

KATOLICYZM W STOLICY BAZYLII

Według danych udzielonych przez wikariusza generalnego — ks. Avila, archidiecezja stolicy kraju dzieł się parafii. Dotąd jednak tylko 8 parafii zostało już zorganizowanych posiadając własne kościoły. Katedra tamtejsza jest jeszcze całkowicie wykończona. Brak w niej jednakże witraży, chrzcielnic oraz dzwonnicy. Pierwszą tynią zbudowaną w stolicy kraju był kościół M. Bostkiej tyniejskiej, którego budowę zaprojektował słynny architekt Oscar Niemeyer.

Brasília posiada nadto 15 świątyn protestanckich, jedną świątynię buddyjską. Wkrótce ma powstać również synagoga dla wyznawców judaizmu.

WZGLĘDY EKONOMICZNE WZMACNIANIA POZICZE KOŚCIOŁA

W Japonii rząd przyjął poprawkę do ustawy o prawach ciąż, która odrzuca jako powód do zabiegu "nieekonomiczność", pod naciskiem król przemysłowców, którym niepokoją brakiem w Japonii ręk do pracy.

ZAPOTRZEBOWANIE NA MISJONARZY W AFRYCE

Na zapytanie czy w Afryce będzie zapotrzebowanie na 50 lat na misjonarzy — generalnie misjonarskiego zgromadzenia Ojców Białych odpowiedział, że zawodowi misjonarze będą zawsze potrzebni, by zachować w Kościele ducha chrześcijańskiego, mimo że potrzeba nauczania Ewangelii jest nieaktualna. "Sadze, że za 50 lat Ewangelia będzie już ogłoszona po całym świecie. Zadanie obecnego misjonarstwa zmieniło, gdyż z nauczyciela staje się on sluga".

CHARUTARIA LIBERTY. Fajki od Cr\$ 3,00 do Cr\$ 120,00 — Fumos Têrço Goyano — Amarelino — Minelro — Rio do S. Artículos dia frizerjor e o strzenie. — 1.000 palhas cigarros Cr\$ 9,50 — Isqueiros Eletrônicos para uso fogões e pilhas. — Fogareiros a querosene e pepas corda de Nylon. FLORECKI Rua Saldanha Marinho, 148 — Curitiba - Paraná

MARIA RODZIEWICZÓWNA MACIERZ (POWIEŚĆ)

— Zabieraj swego bękarta do chrztu. Na to mi przeszo, że muszę swój wstyd obwozić, ludziom na posmiewisko i imię swoje honorowo dawać ulicznemu smieciu! Ubijeraj się zaraz, jedziemy.

Magda bez słowa otuliła dziecko i stanęła na gananku, czekając, aż konie załoga. Kałaur sam pozwolił, usiadła pokornie na brzeżku wózka i ruszyła. Stary sapał ze złości i coś do siebie mrucał, tak zajęchali na plebanie. Kazał jej czekać w sieni, sam poszedł do proboszcza.

Zawołano ją po długim oczekiwaniu. Księdza sapał Kałaur ulagodził, bo spytał jej tylko: — A ojciec dziecka żyje? Może by można wpłynąć na niego, by się z tobą ożenił. Obrazy boskiej by nie było. Chcesz, napiszę za ciebie list do niego.

— Nie wiem, gdzie on jest i czy żyje, i dokuczają mi nie będę! — odparła spokojnie.

— Następnej niedzieli przyjdzieś do wywiadu i do spowiedzi. Dla twego ojca to czynię, że cię srożej nie ukarzę. Życie swe całe powinna poświęcić pokucie.

Obejrzał się na kałaura. — Któż będzie kumem? — Ja, proszę! — ożwał się wesoło stary mieszczanin, który wszedł przed chwilą i witał się z Kałaurum. I dodał żartobliwie: O, niech pan się tyle nie trapi. Ja mam czterech zięciów, same łajdaki. A pan z chłopaka doczeka się wyreki i pociechy, wspomni pan moje słowo.

— Milczalbys i nie gadał takich gupstw i hejregi — obrunął go proboszcz.

— Ale stary, niepoprawny, wziął chłopaka na ręce i dodał: — Będą mi się konie wiodły za to kumostwo! — Jan się nazwał! — rzekła Magda.

Ksiądz pośpiesznie ceremonie odbył. Dzieciak leżał spokojnie, ciekawie patrzył, ani się skrzywił, wreszcie porażał się uśmiechać i sięgał rączkami do włosów proboszcza. Ten ubawiony ucałował go i oddał matce.

— Niech się zdrowo chowa. Ładna bestia, jako zwykłe takie bywają, samosiejki. Może wstąpić do mojej chaty, panie Kałaur, jakby to nie było, warto przy takiej okazji gardło popukać.

— Dziękuję, panie Kozłowski, za waszą usługę chrześcijańską, ale z takiej okazji nie ochota się weseleć. Innego dnia wstąpię!

Kozłowski za chrzest zapłacił i pogadawszy chwilę, wyszedł. Magda tymczasem zbliżyła się do krzyżownika i szeptała z nim.

Wziął trzy złote, cały jej majątek, obiecał metrykę sofnę i w niedziele tej dorezczyć, tedy uspokojona cofnęła się do sieni.

Wracał do domu, iak przedtem, milczący. Cały dzień nic nie jadła. W karczmie za miasteczkiem stary wysiadł, by popasać, a znajomych nie spotkał.

— Chodź, głodna! Jest kobałka w wozie. Daj ją do izby, ziemniak.

Wypił kieliszek wódki. Był rad, że to się odbyło. Przerwał kiełbase z chlebem, wypił drugi, załapał fajkę i rzekł: — Och, żebm w ia tego łajdaka, co mi dziecko ledwie nohałbił dostał w rece, żebm w ia go dostał. Ostatniemu jego było godzina. Nie chodźby on no świecie gałgan! Ubiłbym kanalie! Feliks Kałaur niekarły horduje, wozł chrzci. Do tegoż mnie tu doprowadził!

Słunął! Ona nie mogła już przełknąć chleba, gławiał w. Odłożyła skibke do kobałki i siedziała nieruchomo.

— Boże, Boże, dai wiosny doczekać — mwała się rozpacza.

Tymczasem pracowała w oicowskim domu iak siostra. Panna Teofilia przestała wyrekać na ciężar i roboty w wczoraszowwała się z rana, a w dzień gierała tylko lub browadziła długie rozmowy z kumostkami i wszstkie ciężkie roboty gospodarskie spełniała Maerda.

Zaścianki przegadały jej powrót, wreszcie oswoiły się z jej obecnością, temat się wczwernał.

Patrzano na jej pracowitość i nowość, na jej zachowanie bez zarzutu. Jekano się obrazić bogatego Kałaura, nczeto się liczyć z nią iako z dziedzička i warkni i nawet ochlebiać, i trzechwała, zaczęła troskliwość o dziecko, nieścić je i całować.

Doszła wieść i do Bud Mazurskich, i zaraz matka przybieżała do Hinka.

— Dostaniesz teraz Magde i folwark! — cieszyła się.

— Jużci, że dostane. Bada mnie prosić.

— Głupiś, nie czekaj. Polakomi się kto i weźmie.

— O! Wróciła ona dla mnie i wchłada! Będzie czas, Co mam pokazać wielką ochotę. Jeszcze żami nrzwała!

W tej niewności czekał do adwentu ale się nikt nie potażał, wiec wstał raz sam do dworku, niby na interesem dworskim.

Stary on nrzwał na podwórny pod obora i wczwernał Maerda z wiatrem mleka ani sniżwała ani w Jugosławi, na Węgrzech i na Madagaskarze, gdzie się zamierzają zdobyć kilka szczytów, na Alpiach rzech jeszcze nie stanęła stopa ludzka.

WYPRAWA POLSKICH ALPINISTÓW W ANDY

5 marca br. opuścił Łódź udział w wyprawie do Górnol, członkowie wyprawy Łódzkiego Klubu Wysokogórskiego w Andy. Kilka dni wcześniej samochód ciężarowy "Star-50" który będzie służył alpinistom jako środek transportu na terenach Ameryki Południowej, przewiózł na wybrzeże 3,5 tony ładunku, ku stanowiącemu wyposażenie ekspedycji.

6 marca siedmiu członków tej wyprawy udali się w dalszą drogę stacją im "Sienkiewicza" do peruwiańskiego portu Callao, skąd następnie wyruszy w górzyste rejony Peru i Boliwii. Alpinistami zamierzają zdobyć kilka szczytów, na Alpiach rzech jeszcze nie stanęła stopa ludzka.

"WIWAT BENIOWSKI"

Połączone ekipy filmowe — węgierska i słowacka — przygotowały film o bohaterze poematu Słowackiego Maurycem Auguście Beniowskim, szlachcicu pochodzącego z węgierskiego, żołnierza Konferencji Barskiej i podwładnego ku. Jego burzliwe życie inspirowało nie tylko Słowackiego, ale i tylko powieściopisarza Sieroszewskiego, a także witalnego pisarza węgierskiego M. Jokala. Poszczególne sceny nakręcone będą w Bratysławie, w Krakowie, w Poznaniu, w Jugosławi, na Węgrzech i na Madagaskarze, gdzie Beniowski zginął w 1786 roku. Rola Beniowskiego gra aktor polski Józef Adamowicz. Tytuł filmu: "Wiwat Beniowski".

KULTURA POLSKA ZA GRANICĄ

Rok 1974 będzie okresem szczególnie intensywnych kontaktów międzynarodowych i wymiany kulturalnej za granicą. W roku 1974 — tak jak i w latach ostatnich przewiduje się również wystawy gospodarcze połączone z programem kulturalnym, liczne wyjazdy polskich zespołów muzycznych i artystycznych. W Związku Radzieckim odbędzie się Dni Kultury Polskiej, a imprezy kulturalne towarzyszyć będą polskiej wystawie gospodarczej w Moskwie.

WIEŚCI Z POLSKI

OTWARCIE TARGÓW LIPSKICH. Lipsk — 10 marca rozpoczęły się Międzynarodowe Targi Wiosenne — Lipsk 1974. Bieżące w nich udział około 9 tysięcy wystawców z przeszło 60 państw. Handlowy, eksportowy gospodarczy i naukowy przybyli z 30 krajów. Z państw socjalistycznych należą się spotęzać około 25 tysięcy osób. W tym wielkim spotkaniu handlowców i producentów ze Wschodu i Zachodu szczególnie widoczna jest aktywność Polski, która uczestniczy w Targach Lipskich już 45 raz po wojnie. Głównym akcentem polskiej ekspozycji jest XXX-lecie PRL, co podkreśla też oprawa plastyczna zajętej powierzchni wystawowej, większej o prawie 50 proc. niż w ubiegłym roku.

AUTOMATYKA W ODMŁODZONEJ HUŚCIE SZKŁA

Olśnżyn — Dobiağa końca rozbudowa i modernizacja starej huty szkła w Dziadowie. Radykałna tradycja tradycyjnych dotychczas warunków pracy hutników towarzyszyć będzie zmianą sposobu produkcji. Umożliwi ją wprowadzenie automatyzacji do procesu wytwarzania opakowań, lym brakiem wystarczającej liczby ręk do pracy pozbędzie produkcję, na którą z roku na rok wzrasta zapotrzebowanie.

Niebawem w hucie zaistniałowa została urządzenia prac 140 osób, a ponadto pozwolą na pełne wykorzystanie mocy produkcyjnej dwóch nowych pieców hutniczych.

POEMAT STEFANA GARCZYŃSKIEGO

Dla miłośników polskiej literatury romantycznej przygotowano nie lada niespodziankę. Jest nią premiera nieznanego prawie, zapomnianego poematu Stefana Garczyńskiego pt. "Wacława Dzieje". Utworzył temu poświęcił Adam Mickiewicz trzy kolejne wykłady w Collège de France, przyznając mu szczególne pozycje wśród literatury słowiańskich. Garczyński zaczął pisać "Wacława dzieje" w połowie 1830 roku. Poem braci udział w Powstaniu Listopadowym, a po jego upadku znalazł się wraz z innymi poetami polskimi na emigracji. Zmarł na gorączkę w wrocławiu 1833 r. w Awinionie, mając lat 27. Dwa tomiki jego poezji ukazały się drukiem. Dopiero obecnie Instytut Wydawniczy wydał "Wacława dzieje". Tomik Garczyńskiego ukazał się prawie jednocześnie z prapremierą tego utworu.

POLONIA ZAGRANICZNA

NAUKA JĘZYKA POLSKIEGO WE FRANCJI

Polonijna Komisja Oświatowa we Francji prowadzi wiele szkół kształcących doskonalących w języku polskim. Obok tego przedmiotu wykłada się tam również historię geografie Polski. Szkoły te cieszą się dużym powodzeniem wśród tamtejszej Polonii, tym bardziej iż jest możliwość zdawania na maturę.

NAUKA JĘZYKA POLSKIEGO

Od kilku miesięcy na Uniwersytecie w Melbourne rozpoczęto wykłady języka polskiego. W nowym roku akademickim zamierza się tam zorganizować katedrę języków słowiańskich, na której m. in. będzie się wykładać język polski. W przyszłości, jeżeli zainteresowanie okaże się duże, planuje się zorganizować na tym Uniwersytecie wydział sztuki literatury i języka polskiego.

W szkołach średnich i podstawowych coraz częściej zapoznaje się młodzież i dzieci australijskie z historią, kulturą, nauką, problemami społecznymi, bogactwami naturalnymi naszego kraju. Toteż do polskich placówek w Australii przychodzi wiele listów od przedstawicieli szkół podstawowych i wyższych, a nawet listów pisanych bezpośrednio przez uczniów czy studentów z prośbą o materiały informacyjne po Polsce, takie jak: roczniki statystyczne, mapy, zdjęcia, kłosałki itd. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy oprócz osób prywatnych i kilkunastu szkół podstawowych i średnich o takie informacje o Polsce zwróciły się aż cztery wyższe uczelnie oraz rada miejska z miasta Wollanong.

REWELACYJNY WYNALEZEK POLAKA

Inż Stanisław Wojciechowski, ekonomista i pedagog, zamieszkały od wielu lat w Montrealu, dokonał ważnego wynalazku w dziedzinie techniki morskiej. Wynalazek inż. Wojciechowskiego, już opatentowany, polega na napędzie statków i ich sterowaniu przez odrzutową siłę sprężonego powietrza, wdmuchiwanego przez liczne dusze składowane pod spodem płaskiego dna okrętu i selekcyjnie kierowanych przez człowieka lub scentralizowane mechanizmy. Inaczej mówiąc, sprężone powietrze wdmuchiwane przez liczne dysze oddziela statki od wody. W ten sposób zmniejsza się opór wody do minimum, pozwalając rozwijać znacznie większą szybkość przy użyciu mniejszej energii niż przy okrętach konwencjonalnego typu. Nowy statek posiada wielką zwrotność i wstępcy bieg w razie potrzeby. Ponadto nowa statek nie tworzy fal i nie zakłóca życia biologicznego w morzach. Największą jednak zaletą nowego statku jest to, że płynie cicho, bez wibracji i jest trudny do rozpoznania przez przyrządy nasłuchowe i mniej wrażliwy naminy akustyczne i magnetyczne. Może także zawiązać do najbardziej rytyckich portów. Inż. St. Wojciechowski urodził się w Polsce Szturzy w Polskiej Marynarce Wojennej, ukończył Państwowa Szkoła Morską, w Kanadzie od 1951-68 r. pracował w fabryce lotniczej "Canadaair" Ltd. w Montrealu.

SZCZERZE O SZANSACH POLSKI

Wioski świat naukowy ma bardzo dawne tradycje, znacznie starsze od innych krajów. Jeszcze dziś w stosunku włoskich naukowców do uczonych innych narodowości można zauważyć pewne cechy przypominające nieco stosunek starszej siostry do młodszego rodzeństwa. Wioski świadomi są tego, że uniwersytety europejskie, a wśród nich najstarsze w Europie wschodniej (bo tak umiejscawiają oni Polskę) — Jagielloński, wywodzą się w proteę llni od Uniwersytetu Boloińskiego założonego w 1119 roku i z tego też względu mają może do pewnego stopnia poczucie wyższości kulturalnej.

Z drugiej strony, darzą oni dużą sympatię narody Europy środkowowschodniej, a chyba szczególnie Polaków, ze względu na to, że uważają Polskę za najbardziej łaciński krajów słowiańskich. Kraj, który starał się zastępnąć i zaczerpnąć wiedzę od krajów neolacińskich.

Jeśli chodzi o możliwości pogłębiania i rozszerzania wiedzy o Polsce za granicą, a specjalnie jeśli chodzi o środowisko uniwersyteckie, to niewątpliwie należałoby w ramach uniwersytetów włoskich rozszerzać nauczanie filozofii słowiańskiej, a polskiej w szczególności, oraz historii Europy środkowowschodniej. W tej chwili istnieje kilka kursów literatury słowiańskiej i polskiej, szczególnie kurs literatury polskiej na Uniwersytecie w Rzymie i na Uniwersytecie we Florencji. Prowadzony jest również kurs języka polskiego i polskiej cywilizacji w Instytucie Wschodnim w Neapolu. Jednakże na tych wszystkich kursach główny nacisk kładzie się na literaturę i filozofię, natomiast historia jest tam prawie zupełnie pomijana. Mięjny nadzieję, że na skutek reformy studiów uniwersyteckich we Włoszech i na skutek wyodrębnienia studiów historycznych z innych wydziałów humanistycznych studia historii Europy wschodniej zostaną pogłębione i otrzymają specjalnych wykładowców.

DZIAŁ POETYCKI

DAJ SWE SERCE...

Daj swe serce ludziom w smutku... Będą dlań jak blaski z nieba — O tym niech się po cichutku Bo i mnie tych łask potrzeba.

Daj swe serce, gdy ktoś płacze, Bo los bywa często srogi Zło wiemy, jak uroga krzaczek I kłody rzuca pod nogi.

Daj swe serce w tych godzinach... O jak wdzięczni Oni będą, Ja takich nie zapomnam A los ży — to nie legenda.

Wierz mocno w Twoje serce, Którym będziesz darzył szczere, Na tej naszej powieierce I płynące zań powieierce.

Bóg to uszytko w księdze spişe, ON Twe czyni zapamięta — Często w snach... zda mi się głos słyszę... Czauwaj! Wierz!... Ja skruszę pęta...

Szwecja — 1973 r. F. Oświt — Grzegorzewska

POLONIA ZAGRANICZNA

POLSKIE DZIEDZICTWO ETNICZNE

Zainteresowanie polskimi doświadczeniami emigracyjnymi i socjalnymi jest teraz w świecie bardzo żywe. University of Minnesota stworzył specjalne Centrum Studiów Etnicznych, otaczające pieczą Zbiory Bibliofilskie Antoniego Paryskiego. Był on swego czasu założycielem i kierownikiem Publishing Company w Toledo, Ohio, a do 1962 roku wydawcą gazety Ameryka - Echo. Konserwacja pozostałych publikacji i pamiętek zajęli się obecnie ks. Donald Bilinski i Ed Kofsky, z ramienia Muzeum Polskiego w USA.

Archiwum Emigracyjne przy Uniwersytecie w Minnesocie, powstałe w 1964 roku kolekcje pamiątek etnicznych aż 22 narodowości, robi mikrofilmy i przechowuje manuskrypty. Kierownik placówki Joseph Dwyer sporządza najnowsza Bibliografię Sławiściana w oparciu o Baltic Collection of the University of Pennsylvania.

Uniwersytet Lehigh w Bethlehem Penn, urządził specjalne przyjęcie dla Ed. J. Piszka, głównego założyciela Ko-pernikanickiemu. Złożyły się na tę uroczystość astronomiczna ekspedycja naukowa, seria wykładów informacyjnych, oraz przyjęcie i występy artystyczne. Sprawami polskiej grupy etnicznej ta placówka naukowa zajmuje się już od dawna.

POLSKIE NAZYWY ULIC

W mieście satelitem Toronto, noszącym nazwę Pickering — East Toronto znajdują się ulice o następujących nazwach: Krosno, Tatry, Zator, Garwolin, Modlin, Lublin, Batory, Wisłula, Drawa, Oliva, Poprad, Fordon i Bem.

DZIECI W POLSKIEJ SZKOLE

Do polskiej szkoły im. gen. Kazimierza Pułaskiego w Stanach Zjednoczonych uczęszcza prawie 600 dzieci, które ucy 14 nauczycieli. Zakres nauki obejmuje program osmiu klas szkoły podstawowej. Szkołę tę ukończy już kilka tysięcy dzieci polskich.

POMNIK KATYŃSKI W CHELSA STARANIA O ZGODĘ WŁADZ KOŚCIELNYCH

Na posiedzeniu Komitetu Budowy Pomnika Katyńskiego (Katyn Memorial Fund — KMF), pod przewodnictwem lorda Barnby, doradce rady miejskiej (Committee Room Nr 5), omówiono starania o uzyskanie zgody władz kościelnych, by pomnik mógł stanąć na zleńcu przy kościele św. Łukasza (St. Lukes Green) w Chelsea.

Wiceprzewodniczącą, poseł Airey Neave, poinformował zebranych, że starania nie daly jeszcze pozytywnego wyniku wobec opinii diecezjalnej komisji doradczej (Diocesan Advisory Committee w angikańskiej diecezji londyńskiej), chociaż sprawa ma poparcie proboszcza parafii św. Łukasza oraz władz miejskich Kensingtonu i Chelsea.

Zapowiedziawszy, że KMF nie zaprzestanie wysiłków, by uzyskać pozytywną decyzję, posew Neave wprowadził adw. J. Cullena, doradce rady miejskiej (Assistant Solicitor to the Council of Royal Borough of Kensington and Chelsea), który wyjaśnił podanie o pozwolenie (biskupa Londynu) na wzniesienie pomnika (obelisku); komisja doradcza (DAC) uznała, że miejsce nie nadaje się na tego rodzaju pomnik oraz że ma powody by polski pomnik stanął w Chelsea; przystąpiło do opracowania (barrister Brian Buckley QC) petycji do trybunału diecezjalnego (Consistory Court), który sprawę rozpatrzył miął w lutym 1974 roku.

Poseł Neave wyjaśnił, że politycznych obiekcji nie wysunęto.

Omówiono sprawy techniczne (na podstawie referatu inż. R. J. Gabrielczyka); w związku z otwarciem pomnik nie mógłby stanąć przed jesienią 1974; koszty (pomnik i ustawienie) należy przewidzieć na £ 25.000. Finanse zreformowała p. H. Marcinke, hon. skarbnik KMF; zebrano £ 14.021 (ofiary wpływają; komisje zamorskie prowadzą zbiórki); £ 10.000 zdeponowano na 6 miesięcy na 15%. Omówiono sprawę ponownego apelu w środowisku polskim i zagranicznym (w odpowiednim momencie z uwagi na starania o zezwolenie).

AUTO MECANICA LONDRINA DE GETULIO THADEO OSTROWSKI. Mecânica de automóveis em geral. Pintura — Lataria e Torno. Rua João Negrão, 1.820 — Fone: 23-4844. Curitiba — Paraná. Fala-se em polonês.

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS. AUTO VIDROS S. CRISTÓVÃO. TEM DE TUDO PARA SEU CARRO. VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS. MATRIZ: R. NILO CAIRO, 52. Fones: 22-7349. FILIAL: R. CONS. LAURINDO, 961. Fones: 24-5374.

JEDNEGO PIJAKA MNIEJ — JEDNEGO CZŁOWIEKA WIECEJ STWARZA... SARCOTON. ZWALCZA PIJANSTWO. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

KĄCIK RODZINNY:

Godne naśladowania...

W miasteczku sąsiadnim (które jest Comarką), zwąca się Reboças, zamieszkuje rodzina Paluchów...

mi tam z tego przyjdzie"... "Dużo na tym nie ma czasu, ale święta jest ona w kosiele, jak za jej młodych lat..."

Jako czytelniczka — weteranka "Ludu", stale odwiedza jakąś kumę, czy sąsiadkę czytając im jakieś ciekawe artykuły, czy wiadomości, nowiny, czy inne pozytywne rady...

Oby takich matek - Polek było więcej. Należy się częściej i uszanowanie dla obywatelki Felicji Paluch, która wychowała wzorowych obywateli...

Wzornym się na obywatelkę Felicji Paluch. Niech każdy stanie się apostołem "Ludu". Idźmy z nim od kuma do kuma, od sąsiada do sąsiada i czy-

tajmy. Czytajmy wszystko i działajmy jak portugalskim i wiadomości Polski.

Nie powinno się wymigiwać i nie kręcić, że się nie może czytać i nie ma czasu. Tym tylko zakrywamy swoje lenistwo i niedbalstwo i obuzłość na sprawy poważne...

Na zakończenie, moje najszersze i najgłębsze uszanowanie dla państwa i mojej matki, obywatelki Felicji Paluch i innym obywatelkom, jeśli postępują podobnie. Niech im będzie częściej i chwala!

W święta i niedziele po nabożeństwie zbieramy się to tu, to tam, na "szymaron" a przy "szymaronie" czytamy i śpiewamy nasze piękne pieśni święte i pieśni religijne, a w ten sposób czas wolny od pracy spędzamy pozytywnie: Nam na pożytek — a Bogu na chwałę...

Nasiadajmy wszyscy naszą Rodaczkę — Felicję Paluch. Władysław Hryncz Rio Azul, w marcu 1974 roku.

Uśmiechnij się...

Maciek wraca do domu w mokrym ubraniu. — Maciusiu, coś ty robił? — pyta przerażona babcia. — Kapalem się w rzecie! — W ubranu! Dlaczego nie zdjąłeś ubrania? — Bałem się, że dostanę kataru, babciu. Dzisiaj woda była zimna!

W parku spotykają się Marysia, lat 6 i Jaś, lat 7. — Czy posibisz mnie, gdy dorosnięm? — pyta Marysia. — Nie, wyszłoby zresztą, że nie miałobyś. W naszej rodzinie żenią się z krewnymi. Mama posibiła tatę, mój wujek posibił ciocię, a mój dziadek posibił babcię.

Przyjacielowi, który usiłował udowodnić że starszy wiek ma swoje dobre strony, Picasso odpowiedział nieco żyrtywany. — Zgadzam się! Tak, zgadzam się, przekonałeś mnie, że starsość jest wspaniała. Szkoda tylko, że tak krótko trwa.

Umiejętność panowania nad sobą

Nie wiele osób umie należycie wykorzystać wolne chwile od pracy, a jeszcze niestety procent wie jak należy wypracować. Przyczyną główną tego jest zbyt wyżone życie. Niektórzy ludzie muszą być czymś zajęci każdej minuty, bo inaczej czują się podrażnieni i znudzeni.

Mają osobę ćwiczy się w kontrolowaniu nerwów. Niektórzy umiemy hamować swoje uczucie w pewnej sprawie, tracą kontrolę nad sobą w rzeczach błahych. Wykonujemy wiele rzeczy pod wpływem uczucia, a nie namysłu, bez względu na to czy głównym motywem jest gniew lub radość.

Utrzymanie równowagi uczuć nie wymaga wielkiego wysiłku, ale trochę przywyczajenia. Osoby, które nie hamują swoich uczuć w radości, gniewie lub smutku, stają się ofiarami każdego kaprysu i przedwcześnie rujnują swoje zdrowie.

Zwykle każdy z nas chce się czuć zdrowy i zadowolony z siebie, ale nie każdy chce się ćwiczyć w utrzymaniu swoich uczuć w równowadze. Osoba, która poddaje się biernemu uczuciu gniewu, radości lub smutku, nigdy nie może się czuć zdrową i zadowoloną i nie będzie mogła wykorzystywać wolnych chwil.

Osoba nie umiemy kontrolować swoich uczuć nigdy nie potrafi dać ciała i umysłowi należytego wypoczynku, który jest konieczny do nabrania siły i energii. Dobrym ćwiczeniem jest w kontrolowaniu uczuć jest przebywanie na świeżym powietrzu i poddawanie cudów natury. To pozwala nam na zapomnienie o własnych osobliwych kłopotach, przywrócenie nerwów do równowagi i wypoczynku. Odbywaj się kontrolowanie uczuć z pomocą przywoływania na pomoc w każdej podniecającej sytuacji zdrowego rozsądku. Moment spokojnego zastanowienia się nad daną sprawą wskazuje nam, że uczucie gniewu, smutku lub zbytnej radości jest rzeczą nie tylko niepożądaną ze względu na zdrowie, ale zazwyczaj śmiejącą i nalwną, niegodną poważnie myślenia człowieka.

Można przez dłuższe ćwiczenie w panowaniu nad sobą tak się przyzwyczaić do kontroli nerwów, że równowaga duchowa przychodzi automatycznie. (Podał Czytelnik "Ludu")

Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda. CREDIÁRIO até 36 pagamentos

Use o seu crédito, comprando na loja de PAULO MÜLLER, FILHOS & CIA. LTDA., os seguintes artigos: rádios, televisores, geladeiras, móveis de fôrma, coltrões, sofás-camas, fogões a gás e a lenha, artigos para copa e cozinha, alumínio, PANEX, prataria, cristais da CHE-COSLOVÁQUIA, ALEMÂNIA E POLÓNA, porcelanas, faqueiros de aço inoxidável e de prata, materiais eletrodomésticos e uma infinidade de artigos para presentes, com preços especiais, principalmente em porcelanas e...

CRISTAIS IMPORTADOS NÃO DEIXE PARA OS ÚLTIMOS DIAS. USE O SEU CRÉDITO EM TEMPO EM

Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda. Rua Dr. Murici, 835 e 843 — Fones: 22-8307 e 23-3514 CURITIBA — PARANÁ

MYŚLI WYBRANE

"Kobiety potrafią zachować tylko jeden sekret: swego wieku". (Voltaire)

"Nie wystarczy mieć rację. Trzeba ją jeszcze mieć nie za wcześniej ani nie za późno". (Jacques Bainville)

"Wszyscy jesteście ignorantami. Różni nas jedynie to, że ignorujemy nie te same rzeczy". (Einstein)

"Mężowie kobiet, które nam się podobają, są zawsze durkami!". (Georges Feydeau)

"Nie bierz życia na serio. W żadnym wypadku nie wyjdiesz z niego żywy". (Helbert Hubbard)

"Kiedy miałem 20 lat i byłem idealistą, wszystkie kobiety, jakie spotykałem, były realistkami. Kiedy skończyłem 40 lat i stałem się realistą, kobiety które spotykałem, stały się idealistkami!". (Jerry Lewis)

"Są psy, które miałbym wielką ochotę odwiedzić. Jedyną przeszkodę stanowią ich właściciele". (J. K. Chesterton)

O POKUCIE

Czym jest właściwie pokuta? Czy represja wobec samego siebie? Reakcja sprzeczną z osobą, która ją wykonuje? Czy jest to nieprzejmna terapia, której poddają się wszyscy pragnący odzyskać dostęp do królestwa niebieskiego? (cf. Mk. 1:15; Mt. 3:2; 4:17). Co się składa na pokucie? Dużo można by tu mówić, gdybyśmy chcieli uwzględnić różne formy jej praktykowania: zewnętrzną, sakramentalną, obrzędową czy rytualną i t.p. Wystarczy tu powiedzieć, że to lekarstwo, to zapobiegawcze leczenie naszej stałej ułomności trwałe mar — przynajmniej jako uczucie i intencja — przez całe nasze życie.

Można przez dłuższe ćwiczenie w panowaniu nad sobą tak się przyzwyczaić do kontroli nerwów, że równowaga duchowa przychodzi automatycznie. (Podał Czytelnik "Ludu")

Można przez dłuższe ćwiczenie w panowaniu nad sobą tak się przyzwyczaić do kontroli nerwów, że równowaga duchowa przychodzi automatycznie. (Podał Czytelnik "Ludu")

My jesteśmy o tyle szczęśliwi, że mamy koncepcję życia określoną przez wrodzone powołanie i łaskę chrztu świętego, przez to wżaceni jesteśmy w plan zbawienia i przynależni do ziemności z Bogiem Ojcem niebieskim, przez Chrystusa w Duchu świętym.

My jesteśmy o tyle szczęśliwi, że mamy koncepcję życia określoną przez wrodzone powołanie i łaskę chrztu świętego, przez to wżaceni jesteśmy w plan zbawienia i przynależni do ziemności z Bogiem Ojcem niebieskim, przez Chrystusa w Duchu świętym.

My jesteśmy o tyle szczęśliwi, że mamy koncepcję życia określoną przez wrodzone powołanie i łaskę chrztu świętego, przez to wżaceni jesteśmy w plan zbawienia i przynależni do ziemności z Bogiem Ojcem niebieskim, przez Chrystusa w Duchu świętym.

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER MÉDICO Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos... Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63... Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 22-5800 CURITIBA — PARANÁ

Dentyści: DR. SILVESTRE GORNAT CIRURGIA DENTISTAR... DR. WINCENTY FLENIK Godziny przyjęć: od 8 do 11 i od 2 do 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — CURITIBA

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAR CIRURGIA-DENTISTA Alameda D. Pedro II, 602 — 1906 HORÁRIO: Das 15,00 às 19,00 horas MÓWI SIĘ PO POLSKU!

Adwokaci: Szpitale:

DR LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI Sprawy cywilne, kryminalne, inwentarze itd. Prę. Pres. Getúlio Vargas, 68 Tel.: 488 - S. José dos Pinhais PARANÁ

DR EDWARD ZELAK Zalatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. Przeprowadza inwentarze. Rua Emiliano Pernet, n.º 10 - 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pr. Zaccarias), Edif. Quinco Fone: 22-0278 — CURITIBA

PAULO FILIPAK ADVOGADO Causas civis e comerciais, Inventários da Capital e do Interior. Horário: 9,30 às 11,00 e das 16,00 às 18,00 hs Rua Cândido Lopes, 205 — 2.º andar — CURITIBA — PARANÁ

FELIKS GOLAS CONTADOR Registro de firmas nas Juntas Commercial, contratos, Juntas, atos, declarações do Imposto de renda. Serviço de contabilidade em geral. Rua Cândido Lopes, 205 — 2.º andar — CURITIBA — PARANÁ

DOKUMENT DO NABYCIA

Wyśle każdemu bezpłatnie broszurkę - dokument "Raport Pilata do Tyberiusza Cesarza" o Jezusie Chrystusie, który odnaleziony został nie zbyt dawno w Bibliotece Watykańskiej w Rzymie przez studenta niemieckiego W. D. Mahona. Po wielu trudnościach i przy pomocy kustosa biblioteki ks. Ferlinhausera, student uzyskał kopie dokumentu. Kto się interesuje tym dokumentem, proszony jest napisać na adres następujący

S. Klimaszewski C. P. 19 99820 — Viadutos Rio Grande do Sul

CHARUTARIA LIBERTY

D.D.T. — B.H.C. — Formicidas — Kosy polskie Floriano — Alicates poloneses e nacionais — Fornos qualidades — Desfiados 30 qualidades — Tabaco — 100 charutos Cr\$ 16,80 — Narzędzia i ostrzeżenia — Nasłona cebuli 1974 — warzywne — kwiatowe — pastewne — Bracatinga — eucalipto — wyka — pasta

FLORECKI Rua Saldanha Marinho, 148 — Curitiba — PARANÁ

EMPRÉSA LAPEANA LTDA. TRANSPORTES COLETIVOS AGENCIAS: Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa AGENCIA-SEDE: Estação Rodoferroviária, Box 49 e 50 — Fone: 22-8044 ESCRITÓRIO: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 24-5674 ENCOMENDAS: Avenida 7 de Setembro, 2.143 — Telefone: 23-6206

MÓWI SIĘ PO POLSKU OFICINAS: Av. Silva Jardim, 465 — Fones: 22-8044 CURITIBA — PARANÁ

POTRZASAJĄC BIAŁA CHUSTECZKA Dnia 17 marca 1974 roku, państwo Reinhold i Jadwiga z Słiwowskich Barthschowie przemieśli się do São Paulo. Ich przyjaciele z smutkiem pogrzebali się z odchodzącym, który zawsze dodawał wesela w życiu towarzyskim. Przez czyn Reinhold wprowadzał ożywienie grę na akordeonie. Niezapłakany największy żal pozostał w sercu pani Marjanny i A. Bolesława Słiwowskich, zagodzony nieco poprzez obalenie czystych wżyt w Rio.

Profesor "od motyli"

Na statku "Norwid" zapoznaliśmy się z prof. Andrzejem Sitekiem, który jest profesorem fizjologii i fizjografii w Białymostku. W tym czasie odwiedził nas w Warszawie i przedstawił nam swoje prace. Prof. Sitek jest człowiekiem niezwykle pracowitym i sumiennym. Jego prace są niezwykle cenne i przyczyniają się do rozwoju nauki w naszym kraju. Prof. Sitek jest człowiekiem niezwykle pracowitym i sumiennym. Jego prace są niezwykle cenne i przyczyniają się do rozwoju nauki w naszym kraju.

FAKTY I MYŚLI

W BIEGU KU TYTUŁOWI TŁUMACZA PRZYSIĘGŁEGO

Na podstawie upoważnienia Komisji Handlowej Stanu Guanabara, Akademia Polonii w Rio de Janeiro zorganizowała konkurs na tłumacza przysięgłego. Konkurs ten odbył się w dniach od 26 stycznia do 22 lutego 1974 roku. Do egzaminów stanęło ponad 800 kandydatów, by zająć 10 miejsc w 22 językach świata. Największą ilość wakujujących stanowisk miały: język angielski - 18, francuski - 14, niemiecki - 11, włoski - 10, polski - 4, inne mniej, jak np. język albański, słoweński i macedoński po jednym.

Zgodnie z regulaminem, odbyły się egzaminy ustne o treści pisemnej, w których kandydaci musieli wykazać znajomość języków i wyrażać technicznie, tłumacząc kilka stron portugalskiego na ojczysty i odwrotnie; teksty były dość trudne i skomplikowane.

Dziennik Urzędowy Stanu Guanabara, n.º 45 z dnia 7 marca 1974 roku, opublikował wyniki egzaminów wraz z kluczem i na te listy figurują nazwiska nowych polskich tłumaczy: Thaddeu de Sulicki, Kazimierz Sienkiewicz, Alena Kozłowski i Herman Syrkis.

Wymieniony konkurs był koniecznością życiową, ponieważ od kilkunastu lat nie urządzano żadnego egzaminu, w konsekwencji czego opróżniło się wiele stanowisk, a jeżeli chodzi o język polski — w Rio już nie było żadnego tytułownika i śmierci P. Ewy Wedber.

W ten sposób wypełniona została luka i usunięte zostały trudności w tym ważnym dziale.

ŚWIĘTO "KAZIUKÓW"

Pracując raz jeszcze zgromadziłem przyjaciół i jeszcze wiele nacisnąć mogli przyjaźni. Kazimierzowie z Rio de Janeiro, ucceli węgry Patrona w domu państwa Kazimierzowa Sakalów. Był to nieformalny wieczór o charakterze rodzinnym i bez tańców, wobec postnego okresu przed Wielkanocą. Miłośnicy śpiewu jednakowo uprzyjemniły spędzone chwile, przynajmniej polską i żołnierską tradycję w dalszej kontynuacji zwyczajowej, w Gromadzie Polskich Kombatantów w Rio de Janeiro.

NOWA RODZINA POLSKO-BRAZYLJSKA

Dnia 2 marca 1974 roku, w kościele Świętej Agnieszki odbył się ślub polonijny. Wzięli udział: rodzice i siostry, rodzina i przyjaciele. Wzięli udział: rodzice i siostry, rodzina i przyjaciele. Wzięli udział: rodzice i siostry, rodzina i przyjaciele.

TKLIWE WSPOMNIENIE

W rok po nieodwołalnym zgonie Stefania Nodari, tej niezłomnej dobrodziejki Kolonii Polskiej w Rio de Janeiro, która była żoną Jadwigi Świrskiej, jej córki i siostry, dnia 17 lutego 1974 roku, zmarła w wieku 82 lat. Została pochowana w cmentarzu przy ulicy Saldanha Marinho, 148. Jej pogrzeb odbył się w kościele św. Andrzeja Boboli w Londynie. Czesć Jej światlanej pamięci! Zawiadania wierna przyjaciółni

Zofia Arciszewska w dowodu po byłym attaché wojskowym w Brazylii, przegnała w ten sposób swoje życie. Jej życie było pełne poświęceń i trudności. Jej życie było pełne poświęceń i trudności. Jej życie było pełne poświęceń i trudności.

Zofia Arciszewska w dowodu po byłym attaché wojskowym w Brazylii, przegnała w ten sposób swoje życie. Jej życie było pełne poświęceń i trudności. Jej życie było pełne poświęceń i trudności. Jej życie było pełne poświęceń i trudności.

Zofia Arciszewska w dowodu po byłym attaché wojskowym w Brazylii, przegnała w ten sposób swoje życie. Jej życie było pełne poświęceń i trudności. Jej życie było pełne poświęceń i trudności. Jej życie było pełne poświęceń i trudności.

Prof. Sitek jest człowiekiem niezwykle pracowitym i sumiennym. Jego prace są niezwykle cenne i przyczyniają się do rozwoju nauki w naszym kraju. Prof. Sitek jest człowiekiem niezwykle pracowitym i sumiennym. Jego prace są niezwykle cenne i przyczyniają się do rozwoju nauki w naszym kraju.

Profesor "od motyli"

W BIEGU KU TYTUŁOWI TŁUMACZA PRZYSIĘGŁEGO

Na podstawie upoważnienia Komisji Handlowej Stanu Guanabara, Akademia Polonii w Rio de Janeiro zorganizowała konkurs na tłumacza przysięgłego. Konkurs ten odbył się w dniach od 26 stycznia do 22 lutego 1974 roku. Do egzaminów stanęło ponad 800 kandydatów, by zająć 10 miejsc w 22 językach świata. Największą ilość wakujujących stanowisk miały: język angielski - 18, francuski - 14, niemiecki - 11, włoski - 10, polski - 4, inne mniej, jak np. język albański, słoweński i macedoński po jednym.

Zgodnie z regulaminem, odbyły się egzaminy ustne o treści pisemnej, w których kandydaci musieli wykazać znajomość języków i wyrażać technicznie, tłumacząc kilka stron portugalskiego na ojczysty i odwrotnie; teksty były dość trudne i skomplikowane.

Dziennik Urzędowy Stanu Guanabara, n.º 45 z dnia 7 marca 1974 roku, opublikował wyniki egzaminów wraz z kluczem i na te listy figurują nazwiska nowych polskich tłumaczy: Thaddeu de Sulicki, Kazimierz Sienkiewicz, Alena Kozłowski i Herman Syrkis.

Wymieniony konkurs był koniecznością życiową, ponieważ od kilkunastu lat nie urządzano żadnego egzaminu, w konsekwencji czego opróżniło się wiele stanowisk, a jeżeli chodzi o język polski — w Rio już nie było żadnego tytułownika i śmierci P. Ewy Wedber.

W ten sposób wypełniona została luka i usunięte zostały trudności w tym ważnym dziale.

ŚWIĘTO "KAZIUKÓW"

Pracując raz jeszcze zgromadziłem przyjaciół i jeszcze wiele nacisnąć mogli przyjaźni. Kazimierzowie z Rio de Janeiro, ucceli węgry Patrona w domu państwa Kazimierzowa Sakalów. Był to nieformalny wieczór o charakterze rodzinnym i bez tańców, wobec postnego okresu przed Wielkanocą. Miłośnicy śpiewu jednakowo uprzyjemniły spędzone chwile, przynajmniej polską i żołnierską tradycję w dalszej kontynuacji zwyczajowej, w Gromadzie Polskich Kombatantów w Rio de Janeiro.

NOWA RODZINA POLSKO-BRAZYLJSKA

Dnia 2 marca 1974 roku, w kościele Świętej Agnieszki odbył się ślub polonijny. Wzięli udział: rodzice i siostry, rodzina i przyjaciele. Wzięli udział: rodzice i siostry, rodzina i przyjaciele. Wzięli udział: rodzice i siostry, rodzina i przyjaciele.

TKLIWE WSPOMNIENIE

W rok po nieodwołalnym zgonie Stefania Nodari, tej niezłomnej dobrodziejki Kolonii Polskiej w Rio de Janeiro, która była żoną Jadwigi Świrskiej, jej córki i siostry, dnia 17 lutego 1974 roku, zmarła w wieku 82 lat. Została pochowana w cmentarzu przy ulicy Saldanha Marinho, 148. Jej pogrzeb odbył się w kościele św. Andrzeja Boboli w Londynie. Czesć Jej światlanej pamięci! Zawiadania wierna przyjaciółni

Zofia Arciszewska w dowodu po byłym attaché wojskowym w Brazylii, przegnała w ten sposób swoje życie. Jej życie było pełne poświęceń i trudności. Jej życie było pełne poświęceń i trudności. Jej życie było pełne poświęceń i trudności.

Zofia Arciszewska w dowodu po byłym attaché wojskowym w Brazylii, przegnała w ten sposób swoje życie. Jej życie było pełne poświęceń i trudności. Jej życie było pełne poświęceń i trudności. Jej życie było pełne poświęceń i trudności.

Zofia Arciszewska w dowodu po byłym attaché wojskowym w Brazylii, przegnała w ten sposób swoje życie. Jej życie było pełne poświęceń i trudności. Jej życie było pełne poświęceń i trudności. Jej życie było pełne poświęceń i trudności.

Prof. Sitek jest człowiekiem niezwykle pracowitym i sumiennym. Jego prace są niezwykle cenne i przyczyniają się do rozwoju nauki w naszym kraju. Prof. Sitek jest człowiekiem niezwykle pracowitym i sumiennym. Jego prace są niezwykle cenne i przyczyniają się do rozwoju nauki w naszym kraju.

Profesor "od motyli"

W BIEGU KU TYTUŁOWI TŁUMACZA PRZYSIĘGŁEGO

Na podstawie upoważnienia Komisji Handlowej Stanu Guanabara, Akademia Polonii w Rio de Janeiro zorganizowała konkurs na tłumacza przysięgłego. Konkurs ten odbył się w dniach od 26 stycznia do 22 lutego 1974 roku. Do egzaminów stanęło ponad 800 kandydatów, by zająć 10 miejsc w 22 językach świata. Największą ilość wakujujących stanowisk miały: język angielski - 18, francuski - 14, niemiecki - 11, włoski - 10, polski - 4, inne mniej, jak np. język albański, słoweński i macedoński po jednym.

Zgodnie z regulaminem, odbyły się egzaminy ustne o treści pisemnej, w których kandydaci musieli wykazać znajomość języków i wyrażać technicznie, tłumacząc kilka stron portugalskiego na ojczysty i odwrotnie; teksty były dość trudne i skomplikowane.

Dziennik Urzędowy Stanu Guanabara, n.º 45 z dnia 7 marca 1974 roku, opublikował wyniki egzaminów wraz z kluczem i na te listy figurują nazwiska nowych polskich tłumaczy: Thaddeu de Sulicki, Kazimierz Sienkiewicz, Alena Kozłowski i Herman Syrkis.

Wymieniony konkurs był koniecznością życiową, ponieważ od kilkunastu lat nie urządzano żadnego egzaminu, w konsekwencji czego opróżniło się wiele stanowisk, a jeżeli chodzi o język polski — w Rio już nie było żadnego tytułownika i śmierci P. Ewy Wedber.

W ten sposób wypełniona została luka i usunięte zostały trudności w tym ważnym dziale.

ŚWIĘTO "KAZIUKÓW"

Pracując raz jeszcze zgromadziłem przyjaciół i jeszcze wiele nacisnąć mogli przyjaźni. Kazimierzowie z Rio de Janeiro, ucceli węgry Patrona w domu państwa Kazimierzowa Sakalów. Był to nieformalny wieczór o charakterze rodzinnym i bez tańców, wobec postnego okresu przed Wielkanocą. Miłośnicy śpiewu jednakowo uprzyjemniły spędzone chwile, przynajmniej polską i żołnierską tradycję w dalszej kontynuacji zwyczajowej, w Gromadzie Polskich Kombatantów w Rio de Janeiro.

NOWA RODZINA POLSKO-BRAZYLJSKA

Dnia 2 marca 1974 roku, w kościele Świętej Agnieszki odbył się ślub polonijny. Wzięli udział: rodzice i siostry, rodzina i przyjaciele. Wzięli udział: rodzice i siostry, rodzina i przyjaciele. Wzięli udział: rodzice i siostry, rodzina i przyjaciele.

TKLIWE WSPOMNIENIE

W rok po nieodwołalnym zgonie Stefania Nodari, tej niezłomnej dobrodziejki Kolonii Polskiej w Rio de Janeiro, która była żoną Jadwigi Świrskiej, jej córki i siostry, dnia 17 lutego 1974 roku, zmarła w wieku 82 lat. Została pochowana w cmentarzu przy ulicy Saldanha Marinho, 148. Jej pogrzeb odbył się w kościele św. Andrzeja Boboli w Londynie. Czesć Jej światlanej pamięci! Zawiadania wierna przyjaciółni

Zofia Arciszewska w dowodu po byłym attaché wojskowym w Brazylii, przegnała w ten sposób swoje życie. Jej życie było pełne poświęceń i trudności. Jej życie było pełne poświęceń i trudności. Jej życie było pełne poświęceń i trudności.

Zofia Arciszewska w dowodu po byłym attaché wojskowym w Brazylii, przegnała w ten sposób swoje życie. Jej życie było pełne poświęceń i trudności. Jej życie było pełne poświęceń i trudności. Jej życie było pełne poświęceń i trudności.

Zofia Arciszewska w dowodu po byłym attaché wojskowym w Brazylii, przegnała w ten sposób swoje życie. Jej życie było pełne poświęceń i trudności. Jej życie było pełne poświęceń i trudności. Jej życie było pełne poświęceń i trudności.

Profesor "od motyli"

Na statku "Norwid" zapoznaliśmy się z prof. Andrzejem Sitekiem, który jest profesorem fizjologii i fizjografii w Białymostku. W tym czasie odwiedził nas w Warszawie i przedstawił nam swoje prace. Prof. Sitek jest człowiekiem niezwykle pracowitym i sumiennym. Jego prace są niezwykle cenne i przyczyniają się do rozwoju nauki w naszym kraju. Prof. Sitek jest człowiekiem niezwykle pracowitym i sumiennym. Jego prace są niezwykle cenne i przyczyniają się do rozwoju nauki w naszym kraju.

Profesor "od motyli"

W BIEGU KU TYTUŁOWI TŁUMACZA PRZYSIĘGŁEGO

Na podstawie upoważnienia Komisji Handlowej Stanu Guanabara, Akademia Polonii w Rio de Janeiro zorganizowała konkurs na tłumacza przysięgłego. Konkurs ten odbył się w dniach od 26 stycznia do 22 lutego 1974 roku. Do egzaminów stanęło ponad 800 kandydatów, by zająć 10 miejsc w 22 językach świata. Największą ilość wakujujących stanowisk miały: język angielski - 18, francuski - 14, niemiecki - 11, włoski - 10, polski - 4, inne mniej, jak np. język albański, słoweński i macedoński po jednym.

Zgodnie z regulaminem, odbyły się egzaminy ustne o treści pisemnej, w których kandydaci musieli wykazać znajomość języków i wyrażać technicznie, tłumacząc kilka stron portugalskiego na ojczysty i odwrotnie; teksty były dość trudne i skomplikowane.

Dziennik Urzędowy Stanu Guanabara, n.º 45 z dnia 7 marca 1974 roku, opublikował wyniki egzaminów wraz z kluczem i na te listy figurują nazwiska nowych polskich tłumaczy: Thaddeu de Sulicki, Kazimierz Sienkiewicz, Alena Kozłowski i Herman Syrkis.

Wymieniony konkurs był koniecznością życiową, ponieważ od kilkunastu lat nie urządzano żadnego egzaminu, w konsekwencji czego opróżniło się wiele stanowisk, a jeżeli chodzi o język polski — w Rio już nie było żadnego tytułownika i śmierci P. Ewy Wedber.

W ten sposób wypełniona została luka i usunięte zostały trudności w tym ważnym dziale.

ŚWIĘTO "KAZIUKÓW"

Pracując raz jeszcze zgromadziłem przyjaciół i jeszcze wiele nacisnąć mogli przyjaźni. Kazimierzowie z Rio de Janeiro, ucceli węgry Patrona w domu państwa Kazimierzowa Sakalów. Był to nieformalny wieczór o charakterze rodzinnym i bez tańców, wobec postnego okresu przed Wielkanocą. Miłośnicy śpiewu jednakowo uprzyjemniły spędzone chwile, przynajmniej polską i żołnierską tradycję w dalszej kontynuacji zwyczajowej, w Gromadzie Polskich Kombatantów w Rio de Janeiro.

NOWA RODZINA POLSKO-BRAZYLJSKA

Dnia 2 marca 1974 roku, w kościele Świętej Agnieszki odbył się ślub polonijny. Wzięli udział: rodzice i siostry, rodzina i przyjaciele. Wzięli udział: rodzice i siostry, rodzina i przyjaciele. Wzięli udział: rodzice i siostry, rodzina i przyjaciele.

TKLIWE WSPOMNIENIE

W rok po nieodwołalnym zgonie Stefania Nodari, tej niezłomnej dobrodziejki Kolonii Polskiej w Rio de Janeiro, która była żoną Jadwigi Świrskiej, jej córki i siostry, dnia 17 lutego 1974 roku, zmarła w wieku 82 lat. Została pochowana w cmentarzu przy ulicy Saldanha Marinho, 148.

